HISTORIA. *W czym pijali gdańszczanie*

Krajobraz po uczcie

Nie da się ukryć, że dawni gdańszczanie nie lubili mało pijać. Bardzo dobitnie świadczą o tym rozmiary naczyń do picia tzw. napojów wyskokowych, które znajdują warszawscy archeolodzy w kloakach przy ul. Powroźniczej

Przed trzystu albo czterystu laty wykwintne trunki spożywano w eleganckim szkle z importu. Archeolodzy znajdują dziś niewiele takich naczyń – pewnie dlatego, że nie były tanie, więc o nie dbano i rzadko trafiały na wysypisko. No, chyba żeby jakiś gość przebrał miarkę i wytłukł zastawę, lecz to się prawie nie zdarzało w dobrych, mieszczańskich domach.

PIOTR MAZUR

Kielich do wina używany w XVII wieku. Na nóżce z zielonkawego szkła przyklejono szklane „malinki" służące ozdobie. Jakiś gdańszczanin mógł nim spełnić toast za zdrowie króla Jana Kazimierza, gdy najjaśniejszy pan przybył do wiernego miasta, które w czasie szwedzkiego potopu opowiedziało się po jego stronie.

BEATA KITOWSKA

A to „kieliszek" równie elegancki, ale o bardziej wysublimowanym kształcie. Archeologom kojarzy się on z fletem, dlatego podobne naczynia nazywają fletowatymi. Gdańszczanom, którzy z niego pijali przed trzystu z górą laty, podobna nazwa pewnie nie przyszłaby do głowy. Ważne, że do niego wchodziło bardzo dużo wina.

PIOTR MAZUR

Szklanica do napojów wyskokowych z XVIII stulecia. Pijali z takich zamożni mieszczanie, którzy opowiedzieli się po stronie króla Stanisława Leszczyńskiego w najtrudniejszych dla niego czasach. Władca ten schronił się w naszym mieście, kiedy pretensje do polskiego tronu zgłosił późniejszy August III Sas, tu został oblężony przez wojska rosyjskie i stąd uciekł za granicę.

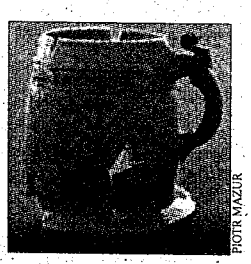

PIOTR MAZUR

Osiemnastowieczny kufel do piwa lub grzanego wina – z mlecznego szkła, ręcznie malowany. Miał jeszcze cynową pokrywkę, lecz zginęła „w pomroce dziejów". Całkiem możliwe, że domowy sługa potraktował ją jak my dzisiaj puszki po piwie – czyli spieniężył, tyle że nie w punkcie skupu, ale w warsztacie konwisarza, który pokrywkę mógł przetopić na dzban.

DOROTA MIKŁASZEWICZ